

W.O.K. 8758

8758

- byłego więźnia i „tagierntka” w S.S.R.
1. St. ser. Strukowski Jan,  
lat 29. robotnik seczowy, kawaler.
  2. Aresztowany dn. 22. VI. 40 roku; za przejście granicy.
  3. Siedział w więzieniu 6 miesięcy w Prześciu n. Bugiem.  
Następnie po odcyżnieniu wyroku, wyrzucił do „tagier” w  
Pestmińska obl. Szybaw, później na północ na Wotkuls  
obl. Romi S.S.R. Więzienie w Prześciu było zapluskowane,  
a więźniowie zamurzeni. Jai sauno było w tagrach.
  4. W więzieniu siedział przeciw 6000 Polaków -  
przeważnie za przejście granicy.
  5. W więzieniu rano  $\frac{1}{2}$  l. „kipsiatku” i 600 gram. chleba  
nawpół z wodą, w obiad  $\frac{3}{4}$  l. zupy i otrzbi, na kolacje  
 $\frac{1}{2}$  l. kawy z rybą smierdejącą.  
W tagrach zaś wyżywienie zależało od normy np.: na 100%  
to zn. na średnie wyżywienie trzeba było taertę wywieść  
7 m.<sup>3</sup> siemi. Za to otrzymywał 900 gram chleba radekiego,  
(przed wybuchem wojny z Niemcami) rano na śniadanie  $\frac{3}{4}$  l. radekiej  
owsianki, na obiad  $\frac{1}{2}$  l. i na kolacje  $\frac{1}{2}$  l. kapusty  
radekiej i garść równych rybek „komsy”. Co zaś do  
ubrania to chodziło się w podobnych lachmanach  
i ze smat ryte obuwie t. zw. „butki”.
  6. Stowunek N.R.H.D. do Polaków był miłej krytyki:  
na badanie zrywali spisek o północy i za byle  
co-nawet nie wiadomo za co bili i pod groźbą zastrzeżenia  
wymuszali podpis.
  7. Pomoc lekarska była tylko dla estwieka ponajszego, L.  
to go wyposili.....

8. Listy dochodily i przychodily, paczki, lecz na pitmy  
 wcale żadnej korespondencji nie było od rodziców.
9. Zwolniony z "lagieru" z pitmy dn. 3.IX.41r.  
 Po zgrupowaniu wiskiej i laski Polaków w obozie Picerora  
 i wydaniu "udostowierenia" zatadowano nas do wagonów towarowych  
 zimnych i przewieziono do Czekalowa, lecz pomieszczeń w  
 Gurubuku było przepelnienie skierowane nam transport  
 przeszło 3000 ludzi do Tarkientu, a z tamtąd dalej  
 rzeką Amudarią do Kongradu i poruszali się kolehosach.  
 Po miesiecu erom znomu zatad. na Botki i do Turkulu,  
 tam znomu do kolehosów - dopiero w marcu po komisji  
 zbraliśmy się i dojechaliśmy do Kestmine, gdzie po komisji  
 przeglądowej dn. 22.III.42r. zatadnie przyjeżdżamy do wojska.  
 Latem w kilka dni po umundurowaniu miastem serżicie  
 wyjechaliśmy ze stacji zborny 7 B.S.K. do Kramenoditai, a z  
 tamtąd do Pachlewi. Po kilku tygodniowym postoju -  
 wyjechaliśmy do Palestyny, gdzie ponownie była komisja  
 dn. 20.V.42r. i przyjeżdżamy do 3 B.S.K. - a tamtąd przyjeżdżamy do B.Z.A.

St. por. Rukowski Jan